

ROK XVII.

Nr. 3 i 4.

ZA MARZEC i KWIECIEŃ 1919.

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.



KRAKÓW.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.
DRUKARNIA NAKŁADOWA W KRAKOWIE.

1919.

TRZEŚĆ ZESZYTU Nr. 3 i 4:

	Str.
<i>Leon Twarecki</i> : Domy Ludowe ich znaczenie i potrzeba:	
Wstęp	1
I. Domy ludowe gdzieindziej i w Polsce	2
II. Potrzeba i zadania Domów ludowych	15
III. Strona finansowa budowy Domów ludowych	25
Zakończenie	29
Statut Towarzystwa Domu ludowego	31
Plany Domu ludowego	39

„PRZEWODNIK OŚWIATOWY“ wychodzi każdego miesiąca
pod kierunkiem Prof. Dra Tadeusza Grabowskiego.

Przedpłata włącznie z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie 18 kor., (dla członków T. S. L. i czyteln 12 kor., rocznie).

Adres Redakcyi i administracyi:

KRAKÓW, ulica św. Anny L. 5.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Tadeusz Grabowski.

DOMY LUDOWE

ich znaczenie i potrzeba.

WSTĘP.

Jedną z pilnych i ważnych potrzeb wsi i miasteczek polskich jest rozpowszechnienie Domów ludowych. Towarzystwo Szkoły Ludowej w Krakowie, którego statutem zadaniem jest między innymi popieranie Domów ludowych, ważnej tej sprawy nigdy nie spuszczało z oka. Inne jednak nie cierpiące zwłoki sprawy, a przede wszystkim tworzenie szkół na kresach dla ludności polskiej, narażonej na wynarodowienie, nie pozwoliły dotychczas na żywszą akcyę w kierunku budowy Domów ludowych. Początek jednak był zrobiony, dalsza zaś praca była w toku; wiele Kół T. S. L. miało już przygotowane grunta pod budowę Domów ludowych, niektóre także materiały budowlane i gotówkę. Niestety wojna przerwała powyższą pracę i przyniosła znaczne szkody przez zniszczenie wielu Domów ludowych jak i ubytek licznych rąk do pracy. Gdy jednak tylko okazało się możliwem, postanowiło Towarzystwo Szkoły Ludowej nie tylko wznowić sprawę Domów ludowych, ale nawet jak najusilniej ją poprzeć. To też na posiedzeniu swem w dniu 29 czerwca 1918 powziął Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej następujące uchwały:

- 1) Utworzenie w łonie Towarzystwa Szkoły Ludowej osobnej komisji Domów ludowych;
- 2) utworzenie biura pomocy i porady dla Domów ludowych;
- 3) wydanie broszury o Domach ludowych.

Powyższe uchwały zatwierdził jednogłośnie Walny Zjazd Towarzystwa szkoły ludowej w Przemyśle w dniu 29 września 1918 r. W wykonaniu ostatniej z powyższych uchwał, podjąłem się na życzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej przygotowania broszury o Domach ludowych. Ma ona przede wszystkim cel praktyczny tj. zwrócenie uwagi na ważne zadania Domów ludowych oraz podanie wskazówek ułatwiających ich wznoszenie i prowadzenie z jak największym dla dobra publicznego pożytkiem. Oddaję pracę tą do użytku Czytelników z gorącym życzeniem, aby przyczynić się ona mogła do jaknajszerszego rozpowszechnienia Domów ludowych w Polsce.

I. Domy ludowe gdzieindziej i w Polsce.

We wszystkich niemal krajach widoczny jest zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat ruch w kierunku tworzenia Domów ludowych.

Typowym krajem Domów ludowych jest **Anglia**, w której rozwój przemysłu fabrycznego przyniósł ze sobą silne organizacje robotników na samopomocy oparte. To też, gdzie tylko grępuje się tam większa ilość robotników, powstaje wkrótce Dom ludowy, najczęściej z dochodów piekarni spółkowej lub innej kooperatywy robotniczej. Z początku bywają to skromne przedsiębiorstwa, które jednak wkrótce wykazują bardzo pomyślny rozwój osobliwie w większych środowiskach fabrycznych. Tak np. Domy ludowe w Glasgowie i Londynie — to wspaniałe pałace, w których znajduje się wszystko, co tylko dać można było dla kształcenia umysłu, podnoszenia oświaty zawodowej i ogólnej wśród warstw robotniczych. Nadto istnieje w Anglii trzysta kilkadziesiąt¹⁾ wiejskich Domów ludowych z bibliotekami i czytelniami, przeznaczonych dla ludności rolniczej.

W **Belgii** doszły Domy ludowe do wspaniałego rozkwitu; spełniają one tam nie tylko zadania oświatowe i kulturalne, ale są przede wszystkim niezmiernie silną kooperatywą zorganizowanych warstw robotniczych. Jedno z pierwszych miejsc zajmuje Dom ludowy w Brukseli²⁾, który liczy z górą 20.000 członków a obsługuje przeszło 100.000 osób, licząc także rodziny członków. Dom ten powstał w r. 1882 z bardzo skromnych początków; 30 robotników założyło spółkową piekarnię; złożyli oni razem padeset franków, posiadali nadto 2 worki mąki, wózek i psa do rozwożenia pieczywa po mieście. W r. 1901 wypiekała już piekarnia 22 miliony funtów chleba rocznie. Prócz piekarni mieści Dom ludowy wielki magazyn towarów kolonialnych z 33 filiami w mieście i okolicy, własne warsztaty szewskie, fabrykę ubrań, własne rzeźnię, fabrykę cygar itd. Nadto posiada Dom ludowy ogromną salę teatralną, bibliotekę i czytelnię, salę koncertową, kawiarnię, sale do gimnastyki i do gier, osobne sale dla dzieci i t. p.

Ludność włościańska w Belgii jest zorganizowana w Związku chłopskim (Boerenbond³⁾), który posiada 531 oddziałów oraz 70 kół włościanek i zajmuje się zakładaniem po wsiach Domów ludowych i urządzaniem w nich bibliotek, wykładów i t. p.

W **Francji** zawiązana w r. 1867 „Liga nauczania“ szerzy oświatę wśród sfer robotniczych i włościańskich głównie zapomocą wykładów z obrazami świetlnymi, które odbywają się w tamtejszych Domach ludowych. W Paryżu istnieje na przedmieściu

1) S. Posner „Domy ludowe w Belgii“ Wilno 1907.

2) „Domy ludowe“ J. W. Kosmowska Warszawa 1918.

3) „Kooperatyzm we wsi belgijskiej“. Jan Stęka. Warszawa 1913.

Św. Antoniego wspaniale urządzony Dom ludowy, wzniesiony składkami ludności robotniczej.

We **Włoszech** istnieją Domy ludowe we wszystkich większych miastach; działalność oświatową prowadzą w nich liczne uniwersytety ludowe.

W **Szwajcarii** Towarzystwo im. Pestalozzi'ego zajmuje się urządzaniem po Domach ludowych bibliotek, czytelni, wykładów, koncertów i przedstawień teatralnych. Wielki Dom ludowy istnieje w Zurychu.

W **Danii** obfitującej w liczne Spółki rolnicze, znalazły też Domy ludowe po wsiach znaczne rozpowszechnienie. W Domach ludowych nauczyli się rolnicy tamtejsi przez wykłady i pogandki, do których zawsze gorliwie się garnęli, postępowego sposobu gospodarowania oraz zdrowych zasad spółdzielczych, czemu też zawdzięczają dobrobyt i oświatę.

W **Szwecyi** prowadzi pracę oświatową po Domach ludowych przeważnie młodzież uniwersytecka, opierając się przytem o Instytut dla robotników założony w Sztokholmie przez prof. Nyströma.

W **Finlandyi** kieruje ruchem ekonomiczno-oświatowym założone w r. 1889 Towarzystwo „Pellerwo“¹⁾ z którego inicjatywy powstały tamże i rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie liczne Spółki rolnicze. W r. 1909 założono w Helsingforsie Instytut kooperacyjny oraz bibliotekę „Pellerwo“, które szerzą oświatę wśród ludności włościańskiej za pośrednictwem tamtejszych Domów ludowych.

W **Niemczech** nie znalazły Domy ludowe szerszego rozpowszechnienia, głównie z tego powodu, że tamże organizacja spraw społecznych należała do niedawna nie do społeczeństwa lecz do władz rządowych, które z natury rzeczy nie są ani powołane ani uzdolnione do rozwiązania kwestyi Domów ludowych. Nie mniej jednak zwłaszcza w osadach fabrycznych i w niektórych większych miastach istnieją Domy ludowe urządzone głównie dla ludności robotniczej. W prowincjach niemieckich, które wchodziły w skład byłej Monarchii austro-węg. istnieją po wsiach i miastach Domy ludowe pod nazwą „Volksheim“. We Wiedniu stanowi tamtejszy „Volksheim“ instytucję mającą poważne znaczenie oświatowe i kulturalne osobiście dla ludności robotniczej.

W **Czechach** są Domy ludowe bardzo rozpowszechnione, a szybkie odrodzenie szerokich warstw włościańskich i robotniczych w XIX stuleciu zawdzięczają Czesi w znacznej mierze Domom ludowym, w których prowadzeniu bierze czynny udział czeska inteligencja, osobiście księża i nauczyciele.

W **krajach południowo-słowiańskich** znalazły Domy ludowe również rozpowszechnienie, wśród ludności wiejskiej i miej-

¹⁾ „Finlandya, wzorowy kraj kooperacyi“. M. Dąbrowska, Warszawa 1913.

skiej. W Lublanie istnieje wielki Dom ludowy „Union“, w którym grupuje się cała praca społeczna Słoweńców. W Zagrzebiu posiada własny gmach Macierz szkolna, która położyła znaczne zasługi około szerzenia oświaty wśród ludu Chorwackiego.

W Polsce od lat dawnych odczuwana jest potrzeba Domów ludowych. Pierwszy Dom ludowy powstał w r. 1769¹⁾ w Mereczu (w Województwie Wileńskim) z inicjatywy Ks. Pawła Brzostowskiego, który zniósł w dobrach swoich pańszczyznę i ustanowił rodzaj rzeczypospolitej włościańskiej, której siedzibę stanowił Dom ludowy. Drugi Dom ludowy powstał w r. 1816 w Hrubieszowie z inicjatywy Stanisława Staszica. Trzeci założył w r. 1820 Karol hr. Brzostowski w Sztabinie (ziemi Augustowskiej).

Domy powyższe służyły celom społecznym, ekonomicznym i oświatowym, stanowiły też miejsce rozrywki dla ludności włościańskiej, spełniały więc istotnie zadania Domów ludowych. Za przykładem powyższych Domów ludowych byłyby niewątpliwie powyższe Instytucje znalazły szerokie rozpowszechnienie na ziemiach polskich, gdyby nie rządy państw zaborczych, które tłumiły wszelkie objawy polskiego życia ekonomicznego i społecznego. To też gdy w ciągu XIX w. inne wolne narody zdołały u siebie wspaniale rozwinąć instytucję Domów ludowych, u nas dopiero z końcem ubiegłego wieku zaczynają powstawać na razie bardzo nieliczne Domy ludowe. Na ogół jednak jest rzeczą w Polsce jeszcze w zawiązku.

W szczególności w dawnym **Królestwie Kongresowym** jest Domów ludowych zaledwie sto kilkadziesiąt. Powstają one tam głównie z inicjatywy Kółek rolniczych i mieszczą zazwyczaj sklep spożywczy, Spółkę oszczędnościowo-kredytową, często piekarnię, mleczarnię spółkową itp. Nadto znajduje się w Domu ludowym z reguły czytelnia i biblioteka, sala na przedstawienia teatralne, wykłady itp.

Podajemy niżej fotografię 3 Domów ludowych mających siedzibę w b. Królestwie kongresowym.

Dom ludowy w Wartkowicach, powiat Łęczycki, gub. Kaliska.

Dom powyższy powstał w r. 1913 z inicjatywy miejscowego Kółka rolniczego na gruncie darowanym Straży ogniowej. Pierwszy fundusz w kwocie 1000 rb. złożył członek Zarządu Kółka Fr. Radoszewski, resztę zebrano ze składek miejscowej ludności oraz pożyczek, które w krótkim czasie spłacono z czynszu oraz dobrowolnych ofiar. Dom wybudowany według planu arch. Rutkowskiego (z komisji budowlanej przy Centr. Tow. roln. w Warszawie) mieści salę ze sceną, sklep ze składem, pokój na biuro, 4 pokoje mieszkalne; sala służy też na ochronkę.

¹⁾ „Znaczenie Domów ludowych“ Wacław Budzyński, Warszawa 1918.

W r. 1918 odbyły się w powyższym Domu ludowym kursy z zakresu rolnictwa, współdzielczości, budownictwa, kursy dla dorosłych analfabetów, 8 przedstawień teatralnych.



Dom ludowy w Wartkowicach.

Dom ludowy w Leśmierzu pow. Łęczycki, gub. Kaliska.

Dom ten służy głównie dla robotników zajętych w cukrowni Towarzystwa przemysłowego w Leśmierzu, także jednak dla miejscowej i okolicznej ludności rolnej. Projektował arch. Ignacy Jasiński. Budowę rozpoczęto 1/4 1913, ukończono 1/4 1914 r. Dom zawiera 16 izb a mianowicie salę (mieszczącą 400 osób ze sceną i aparatem kinematograficznym), skład na rekwizyty, szatnię, galerye dla orkiestry, czytelnię, bibliotekę, stołownię współdzielczą dla pracowników cukrowni nadto wiele izb mieszkalnych. Rocznie odbywa się w powyższym Domu ludowym staraniem Koła Macierzy szkolnej 10—12 odczytów z zakresu historii, literatury itp. przy udziale 250—300 słuchaczy. Przedstawień teatralnych jest rocznie około 12, 20 przedstawień kinematograficznych. Urządza się też obchody narodowe jak np. w rocznicę śmierci Kościuszki, obchód 125 letniej rocznicy Konstytucji 3-go Maja i i. Na wieczorku urządzonym w dniu 18 listopada 1918 r. dla zasilenia Skarbu narodowego zebrano 15000 Marek w gotówce i przedmiotach wartościowych.



Dom ludowy w Leśmierzu.

Dom ludowy w Błaszach, pow. Turecki, gub. Kielecka.

Dom powyższy powstał ofiarnością miasta Błaszki i jego mieszkańców a głównie Towarzystwa współdzielczego „Błaszkowianka“. Miasto dało plac o obszarze 3459 łokci kwadratowych. plan przygotował arch. Bogumił Rogaczewski. Dom mieści w parterze różne miejscowe Instytucje współdzielcze, na I piętrze szkołę średnią, na II piętrze salę ludową ze sceną.

Domy ludowe w Królestwie powstawały samorzutnie, na zasadzie samopomocy ludności. Pomoc moralną i pewne oparcie mają Domy ludowe w Związku Kółek rolniczych istniejącym przy Centralnem Towarzystwie rolniczym w Warszawie. Związek powyższy posiada plany wzorowe różnych typów Domów ludowych i posyła je na żądanie do miejscowości, w których projektowana jest budowa Domu ludowego, nadto udziela też różnych praktycznych rad i wskazówek w sprawie Domów ludowych.

Słabiej przedstawia się sprawa Domów ludowych dla ludności miejskiej, które nie znalazły jeszcze w Królestwie szerszego rozpowszechnienia. W Warszawie istnieje jedyny Dom ludowy robotników chrześcijańskich (przy ul. Śniadeckich), który jednak czyni zadość potrzebom społeczno-ekonomicznym zaledwie małej części ludności robotniczej. Dom ten powstał z drobnych wkładów. Posiada bibliotekę, salę na wykłady i przedstawienia teatralne.

W **Księstwie Poznańskim** rozpowszechnione są t. zw. „*Domy katolickie*“¹⁾; są one własnością miejscowych parafii i pozostają pod dozorem i zarządem proboszczów. Mieści się w nich sala, służąca przedewszystkiem jako lokal do katechizacji dla młodzieży szkolnej, gdyż — jak wiadomo — w pruskiem państwie „bojaźni Bożej“ zabroniona była w szkołach nauka religii w języku polskim. Nadto mieszczą się w Domach katolickich także zazwyczaj stowarzyszenia kościelne, jak bractwa wstrzeżności, Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i t. p., a także Towarzystwa świeckie, przedewszystkiem Towarzystwa robotników katolickich. Niekiedy znajdują pomieszczenie w Domach katolickich także Ochronki dla dzieci polskich, lecz nawet ta sprawa natrafiała stale na ogromne trudności ze strony władz pruskich, które śledząc w ochronkach niebezpieczeństwo dla całości państwa pruskiego, stale odmawiały zezwolenia na otwieranie ochronek, a o ile wydawały zezwolenie, to z zastrzeżeniem, że siostry (ochroniarki) mają być narodowości niemieckiej.

Odbывая się też w Domach katolickich posiedzenia Sądów polubownych, które cieszą się tam poparciem ludu, każdy bowiem rad był, że spory sąsiedzkie w zrozumiałym języku sędził

¹⁾ „Domy parafialne, ich potrzeba i sposób budowania“. Ks. Antoni Laubitz, Poznań 1908.



Dom ludowy w Błaszkiach.

„sąd swojacki“, a obcy nie mieli uciechy natrzęsania się z polskiej swarliwości.¹⁾

Oprócz Domów katolickich, będących własnością gmin parafialnych, znajdują też wyjątkowo w realnościach niektórych Banków ludowych po miastach pomieszczenie miejscowe Towarzystwa oświatowe i kulturalne, tak że domy takie spełniają po-niekąd zadania „Domów ludowych“.

Powstały też w 9 miejscowościach²⁾ osobne Spółki budowlane, które w swoich budynkach mieszczą sale na zebrania, oraz lokale miejscowych Instytucyj społecznych.

Istnieją nadto w Wielkopolsce domy ludowe, zakładane dla służby folwarcznej przez właścicieli gospodarstw więcej w sposób przemysłowy prowadzonych. W domach takich odbywają się odczyty, wykłady, koncerty itp., spełniają zatem one również zadanie „Domów ludowych“, choć zazwyczaj głównym powodem ich zakładania jest chęć utrzymania służby folwarcznej, o którą zwłaszcza w ostatnich czasach coraz trudniej.

Pracę oświatową prowadzi w Wielkopolsce Towarzystwo Czytelni ludowych,³⁾ które zazwyczaj w związku z innymi miejscowymi Towarzystwami zakłada przeważnie po miastach i miasteczkach czytelnie, mieszczące się po największej części w lokalach wynajętych.

Z ziem polskich, które wchodziły w skład b. państwa austriackiego, *Śląsk Cieszyński* nie posiada prawie zupełnie Domów ludowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, istniejące tam bowiem czytelnie i biblioteki mieszczą się przeważnie w lokalach przygodnie pozyskanych lub wynajętych.

W (dawnej) **Galicyi** jest sprawa Domów ludowych również za ledwie w zawiązku. Istniejące tu Domy ludowe w właściwym tego słowa znaczeniu, oraz domy spełniające także w pewnej mierze zadania Domów ludowych, grupują się głównie około Towarzystwa Szkoły Ludowej; było ich przed wojną czynnych 79, nadto też pewna ilość była w budowie, względnie przygotowaniu do rozpoczęcia działalności. Dotychczas powstałe Domy ludowe Tow. Szk. Lud. mieszczą się przeważnie w Galicyi wschodniej, tylko bowiem 4 Domy ludowe mają swą siedzibę w zachodniej Galicyi. Obrona i podtrzymanie narodowości polskiej na kresach wschodnich była przewodnią myślą w powstawaniu pierwszych Domów ludowych w Galicyi.

Najdalej na zachód posuniętą placówką narodową, jest *Dom polski w Morawskiej Ostrawie*. Mieści on w sobie szkołę ludową i wydziałową a oprócz tego wielką salę teatralną, którą miejscowe Koło T. S. L. użytkuje na przedstawienia ludowe,

1) Nasz dobytek kulturalny. Wielkopolska. Stef. Bojarska. Warszawa 1918.

2) Bydgoszcz, Chełmo, Gniezno, Grudziądz, Kościerzyna, Krotoszyn, Ostrzeszów, Szubin, Toruń.

3) „Jak pracować dla Czytelni ludowych“. Ks. Arkadyusz Lisiecki. Poznań 1908.

koncerty, obchody, wieczornice towarzyskie, skupiając tym sposobem miejscową ludność polską i wytwarzając silne ognisko pracy narodowej na kresach wśród sfer robotniczych.

Jak czytamy w sprawozdaniu Towarzystwa szkoły ludowej za r. 1913 „domy ludowe T. S. L. jakkolwiek powstają powoli, rozwijają się jednak coraz pomyślniej nie tyle pod względem liczby jak pod względem ich życia wewnętrznego. Rośnie z roku na rok wśród Kół zrozumienie potrzeby trwałej ostoji dla różnych gałęzi pracy oświatowej, a te Koła, które już posiadanie własnego domu do skutku doprowadziły, nie mogłyby już nawet wyobrazić sobie pracy, w innych warunkach prowadzonej. Gdy Dom ludowy raz stanie, Koło T. S. L. zyskuje grunt niezależny i ramy własne do wprowadzenia w czyn wszystkich zamierzeń w zakresie swej roboty, która odtąd przestaje być dorywczą, przygodną, od dobrej woli i czasu jednostek zależną, bo w miejscowości, gdzie raz już stanął Dom ludowy, wytwarza się żywe ognisko życia narodowego, ognisko, które samą już siłą swego istnienia, domaga się podsycań, które wytwarza odpowiednią dokoła siebie atmosferę i przed ludźmi oddanymi pracy oświatowej otwiera coraz to nowe horyzonty. A i ludność się z tymi Domami zżywa prędko, spieszy na każdy odczyt, widowisko sceniczne lub zabawę; tu lud przyzwyczaja się do stykania się bezpośredniego z tymi, którzy wraz z nim chcą iść ręką w rękę, aby budować gmach oświaty narodowej“.

Poniżej podajemy według rocznego sprawozdania Towarzystwa szkoły ludowej za rok 1913 nieco wiadomości o Domach ludowych T. S. L. w b. Galicyi, brak bowiem niestety bliższych wiadomości o nielicznych zresztą Domach ludowych na innych ziemiach polskich. Pomieszczamy też fotografie niektórych Domów ludowych.

W powiecie Borszczowskim istnieje 8 Domów ludowych, powstałych z inicjatywy Koła T. S. L. w Borszczowie, a w znacznej części dzięki ofiarności Prezesa Koła T. S. L., ordynata Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego.

I tak w *Głębocku* posiada Koło T. S. L. na razie połowę domu, w którym mieści się Kółko rolnicze, Spółka oszczędności i pożyczek (syst. Raiffeisena) i czytelnia T. S. L. W toku jest zbieranie funduszków na nowy budynek. Plac dała gmina bezpłatnie. Ordynat T. Czarkowski-Golejewski udzielił 20.000 cegieł i kamień.

W *Cyganach* istnieje Dom ludowy, przerobiony z dawnej karczmy, nabytej od ks. Teresy Sapieżyny za 1000 K. Mieści w sobie Czytelnię T. S. L., Kółko rolnicze i jedną klasę szkolną.

W *Łanowcach* posiada dom ludowy dużą salę na wykłady i przedstawienia, prócz tego 2 pokoje, przedpokój i piwnicę. Dom ten powstał głównie dzięki ofiarności ordynata T. Czarkowskiego-Golejewskiego, który dał cegłę, drzewo i blachę; resztę uzupełniono składkami.

Podobnie też Dom ludowy w *Muszkatówce* powstał w znacznej części dzięki ofiarności ord. Czarkowskiego-Gołejewskiego.

Nadto istnieją w powiecie Borszczowskim Domy ludowe w *Korolówce*, *Słobódce turylskiej*, *Wołkowcach* i *Skale n. Zbruczem*.

W *Brzozdowcach* (pow. Bóbrka) istnieje od r. 1911 Dom ludowy. Jest to piętrowy budynek o 15 pokojach, mieszczący w sobie biuro Koła T. S. L., Czytelnię, salę na przedstawienia, sklep z magazynem, Kółko rolnicze, Spółkę oszczędności i pożyczek (Kasę Raiffeisena) i Drużynę Bartoszoną.

Koło T. S. L. w *Czerniowcach* posiada 3 Domy ludowe: w *Ickanach*, *Laurence* i w *Pojanie-Mikułi*.



Dom ludowy w *Cyganach*.

Koło II. T. S. L. w *Czortkowie* posiada Dom ludowy w *Białej* (ad *Czortków*), zainstalowany na komitet kościelny i wzniesiony na placu, дарowanym przez tenże komitet.

Koło T. S. L. w *Drohobyczu* posiada Domy ludowe w *Słońsku* i w *Hubiczach*, ten ostatni wzniesiony ze składek przy pomocy subwencji od niektórych firm naftowych w *Borysławiu* i *Tustanowicach*.

Koło T. S. L. w *Dublanach* k. *Lwowa* posiada Domy ludowe w *Dublanach* i *Prusach*, ostatni powstały dzięki ofiarności włościanki *Julii Bobrzyny*, która dała na cel powyższy plac pod

budowę. Oddała wszystko co miała, uprosiwszy sobie tylko, by w wybudowanym Domu zostawiono jej kącik, z któregoby mogła się przyglądać, jak bracia jej włościanie w Domu polskim pracować będą, „a po śmierci — powiada — odprawcie za mnie mszę świętą“.



Dom ludowy T. S. L. w Czerlanach.

Koło T. S. L. w *Glinianach* posiada Dom ludowy, wybudowany z drobnych składek w r. 1904 na gruncie ofiarowanym przez hr. Fr. Potulicką. Dom mieści w sobie salę na przedstawienia, Czytelnię, Sokół i 3 klasy eksponowane szkoły ludowej.

Koło T. S. L. w *Grzymałowie* (pow. Skałat) posiada dom ludowy, złożony z 12 pokoi i sali na przedstawienia. Znalazły w nim pomieszczenie biuro Koła, wypożyczalnia książek T. S. L., Kasyno polskie, Kasa zaliczkowa „Pomoc“ i Towarzystwo „Gospoda polska“.

Koło T. S. L. w Gródku Jagiellońskim posiada 5 Domów ludowych: w *Gródku Jagiell.*, *Mszanie*, *Milatynie*, *Powitnie* i w Czerlanach; ten ostatni mieści się w chacie wiejskiej, która posiada 6 ubikacyj, w których mieszczą się: sklep Kółka rolni-

czego, Czytelnia T. S. L. i Spółka oszczędności i pożyczek (Kasa Raiffeisena).

Koło T. S. L. w *Janowie* (k. Lwowa) posiada Dom ludowy w *Domażyrze* wybudowany na gruncie, ofiarowanym przez włościanina Józefa Seniowa. Dom ma 2 pokoje, kuchnię i dużą salę na odczyty.

Koło T. S. L. w *Jaworowie* posiada Dom ludowy w *Nakonecznem* wybudowany z funduszków, zebranych w drodze składek. Dom składa się z 2 pokoi, przeznaczonych na czytelnię.



Koło T. S. L. w *Kołomyi* posiada Dom ludowy im. Edmunda i Bronisławy hr. Starzeńskich, którzy darowali Kołu obszerny budynek (dworek) wraz z 21½ morg. ogrodem. Dom ten mieści biura Zarządu Koła i Związku okręgowego T. S. L., Czytelnię i wypożyczalnię książek, salę odczytową, Muzeum Pokuckie, Organizację narodową powiatu Kołomyjskiego, Towarzystwo młodzieży polskiej „Znicz” i inne polskie organizacje. W przeciągu lat kilku stał się Dom ludowy w Kołomyi ogniskiem wszelkiej pracy społecznej, oświatowej, przyczyniając się niemało do podtrzymywania ducha narodowego wśród ludności polskiej na kresach wschodnich.

Koło akademickie T. S. L. we Lwowie posiada „Dom ludowy w Wybrance” zakupiony głównie dzięki ofercie akademika, który złożył kwotę 5.000 kor. na cel powyższy.

Koło T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie posiada Dom ludowy w *Lewandówce*, który mieści w sobie salę na przedstawienia, bibliotekę i straż pożarną.

Koło w Rakszawie posiada Dom ludowy wspólny z Kasą Raiffeisena i z Kółkiem rolniczym. Koło ma w tym domu salę na przedstawienia z własną sceną i inwentarzem scenicznym, a także lokal wspólny na Czytelnię.

Koło T. S. L. w Tarnopolu posiada okazały własny 3-piętrowy gmach wzniesiony w roku 1911 kosztem stu trzydziestu tysięcy koron. W gmachu tym mieści się Biblioteka publiczna,



Muzeum podolskie, lokal Koła T. S. L. z obszerną i piękną salą wykładową oraz część bursy T. S. L. Nadto powstało z inicjatywy Koła Tarnopolskiego 9 Domów ludowych w okręgu Koła, między innymi Dom ludowy w *Płotyczy* wybudowany wspólnymi siłami przez Kółko rolnicze, Kasę Raiffeisena, Sokół, Teatr i Chór włościański oraz Czytelnię T. S. L. Prócz tego posiada Koło w *Hłuboczku wielkim* plac pod budowę Domu ludowego, darowany przez hr. Platerów oraz w *Białozórce* obszerną parcelę ofiarowaną przez włościankę J. Biłousową.

Koło T. S. L. w Żółtkwi posiada 2 Domy ludowe: w *Skwarzawie starej* i *Żółtańcach*. W każdym z tych domów znajduje pomieszczenie Czytelnia T. S. L. i Kasa Raiffeisena.

Wszystkie niemal Domy ludowe T. S. L. mają swą siedzibę po wsiach, czasem też po małych miasteczkach, z wyjąt-

kiem Domu ludowego w mieście Tarnopolu. Gdy więc na polu zakładania Domów ludowych dla wsi i miasteczek uczyniono już u nas przynajmniej skromny początek, brak jest niemal zupełny po wielkich miastach Domów ludowych, które miałyby wielkie znaczenie społeczne i oświatowe dla szerokich warstw ludności miejskiej, osobliwie zaś warstw robotniczych. Towarzystwo kultury polskiej uczyniło swoim głównym zadaniem powołanie do życia wielkiego Domu ludowego w Warszawie¹⁾. Rada miasta Krakowa z powodu utworzenia „Wielkiego Krakowa“ powzięła uchwałę, aby ten doniosły moment w rozwoju Krakowa przez stworzenie Domu ludowego upamiętnić. Również i Lwów krzątał się w swoim czasie około urzeczywistnienia tej myśli na swoim gruncie. Dotychczas jednak pozostaje to wszystko w sferze projektów, które niewiadomo kiedy doczekają się zrealizowania.

Oprócz Domów ludowych T. S. L. istnieją też w Galicyi Domy ludowe wznoszone przez Kółka rolnicze, które posiadały z końcem 1913 r. około 400 własnych budynków. W tych domach znajdują częstokroć pomieszczenie oprócz sklepów także czytelnie i biblioteki, tak że domy te również spełniają ponieważ zadania Domów ludowych.

Poniżej podajemy fotografie domów Kółek rolniczych w Siedliskach (pow. Pilzno), w Sokolnikach (pow. Tarnobrzeg) i w Włosienicy (pow. Biała).

Istnieje też w Galicyi zwłaszcza zachodniej pewna ilość gminnych Domów ludowych, powstałych kosztem gmin i niewielka ilość parafialnych Domów ludowych ufundowanych przez parafie.

Na ogół jednak ilość Domów ludowych jest u nas bardzo mała. Nadmienić przytem należy, że bardzo znaczna część Domów ludowych uległa zniszczeniu wśród wypadków wojennych, co zmniejsza jeszcze i tak niewielką ilość czynnych Domów ludowych w Polsce.

Na tem polu zatem czeka nas długa jeszcze lecz wdzięczna i błogie owoce przynieść mogąca praca.

II. Potrzeba i zadania Domów ludowych.

Potrzeba Domów ludowych płynie z dwu źródeł. Pierwszem i najważniejszym — to konieczność zadośćuczynienia pragnieniom kulturalno-oświatowym najszerzych warstw ludności przez bibliotekę, czytelnię, wykłady, przedstawienia teatralne i t. p. Drugim zadaniem Domów ludowych, będącem z pierwszym w łączności, jest dostarczenie odpowiedniego lokalu dla różnych Instytucyi społecznych.

¹⁾ „Towarzystwo szkoły ludowej. Jak powstało, co zrobiło i do czego dąży“ Dr. Maryan Stępowski, Kraków 1911.



Dom Kółka rolniczego w Siedliskach.



Dom Kółka rolniczego w Sokolnikach.



Dom Kółka rolniczego w Włosienicy.

W ostatnich dziesiątkach lat powstały wśród wsi i miasteczek polskich liczne Instytucje, jak Kółka rolnicze, Spółki oszczędności i pożyczek, Czytelnie, Towarzystwa „Sokół“, Drużyny bartoszwowe itp., które przeważnie nie mają odpowiedniego pomieszczenia, a wiele z nich właśnie z tego powodu nie jest w stanie rozwinąć w należyty sposób swej działalności.

Powszechnie też znaną jest rzeczą, w jaki sposób pomieszczona jest przeważna część Urzędów gminnych. Ponieważ tylko nieliczne gminy posiadają swe własne odpowiednie budynki, przeto Zwierzchność gminna mieści się zazwyczaj w mieszkaniu naczelnika gminy, gdzie w szczupłej izbie stanowiącej często także kuchnię, wśród gwaru domowego załatwia się różne bieżące sprawy gminne. Cóż mówić dopiero o posiedzeniach złożonych z kilkunastu a nieraz kilkudziesięciu członków Rad gminnych, które muszą odbywać się w ciasnych izbach, dla braku na cel ten odpowiedniego lokalu. Gdy pomieszczenie bardzo wielu Urzędów gminnych urąga powadze tej władzy, przeto niewątpliwie w wielu wypadkach gminy powinny bądź ująć w swe ręce budowę odpowiednich domów, które mogłyby spełniać zarazem zadania Domów ludowych, bądź też przynajmniej wydanie poprzec powstawanie Domów ludowych, z warunkiem pomieszczenia w nich także Urzędów gminnych. Tworzenie jednak gminnych Domów ludowych można doradzać tylko w gminach o ludności wyłącznie bądź przeważnie polskiej, gdyż w gminach o ludności mieszanej łatwo mógłby Dom ludowy przy zmianie stosunków dostać się w cudze ręce.

Z pomiędzy Instytucji społecznych znaczna część Kółek rolniczych potrzebuje większego lokalu własnego, przeważnie bowiem prowadzą sklepy, nadto potrzebują też odpowiedniej sali na posiedzenia i zebrania. Z końcem 1913 r. na 1892 czynnych Kółek rolniczych — 1484 Kółek mieściło się w wynajętych lokalach¹⁾.

Również niekorzystnie przedstawia się pomieszczenie czyteln i bibliotek Towarzystwa Szkoły Ludowej, których z końcem 1913 r. było 2437²⁾, a tylko 79 miało odpowiedni lokal w domach Kół T. S. L.; reszta Kół mieści się w lokalach wynajętych.

Spółek oszczędności i pożyczek polskich jest w Galicyi około 1000, z tych tylko nieznaczna ilość posiada własne domy, zresztą mieszczą się w lokalach wynajętych. Także wszelkie inne Towarzystwa jak „Sokół“, Ochotnicza straż pożarna, Drużyny Bartoszwowe i inne Towarzystwa młodzieży, Teatr i chór włościański itp., powinny znaleźć w Domu ludowym wspólne pomieszczenie.

1) Sprawozdanie Tow. kółek roln. za r. 1913.

2) Sprawozdanie Tow. Szk. Lud. za r. 1913.

Nieodzowną częścią każdego Domu ludowego jest większa sala dla odbywania liczniejszych zebrań, wykładów, obchodów narodowych, przedstawień teatralnych itp. Bez takiej sali Dom ludowy nie spełniłby jednego z swych najważniejszych zadań.

Wykłady i pogadanki na tematy trafnie obmyślane z zakresu fachowego t. j. postępu w rolnictwie, ekonomii, historii, literatury i t. p. cieszą się po wsiach nieraz wielką frekwencją i przyczyniają się nie mało do podniesienia sposobu gospodarowania i szerzenia ogólnego wykształcenia. Musi jednak być dla takich odpowiednia sala, gdyż urządzenie ich po domach prywatnych w ciasnych izbach, bądź zupełnie mija się z celem, bądź znacznie zmniejsza pożytek takich zebrań.

Także obchody narodowe, które pogłębiają poczucie przynależności narodowej i są bodźcem do dalszej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny, natrafiają nieraz na trudności z powodu braku po wsiach lokalu na urządzenie liczniejszych zebrań.

Przedstawienia teatralne odpowiednio dobranych sztuk kształcą umysł i serce, i są miłą rozrywką po szarej pracy codziennej. Wśród ludności wiejskiej osobliwie istnieje wielkie zamięłowanie do przedstawień teatralnych, to też słuchaczy tam nigdy nie brak a często muszą być przedstawienia powtarzane, gdyż z powodu szczupłości sali wszyscy odrazu pomieścić się nie mogą. Jest to ważny moment, jeżeli się zważy, że przedstawienia stanowią nie tylko godziwą rozrywkę, lecz mogą nie mało przyczynić się do szerzenia zdrowej oświaty obywatelskiej wśród szerokich warstw ludności.

W urządzaniu przedstawień teatralnych oraz chorów przychodzi z chętną i życzliwą pomocą Związek teatrów i chórów włościańskich we Lwowie, gdzie zatem w sprawach tego rodzaju można się zwracać.

Przed kilkunastu laty Wydział krajowy — rozważając sprawę poparcia teatrów włościańskich w Galicyi — rozpiął ankietę przez rozesłanie kwestyonariusza w powyższej sprawie do różnych znawców teatru, osób pracujących społecznie jak nie mniej wybitniejszych włościan. Między innymi w nadesłanej odpowiedzi tak opisuje p. Antoni Smagała, rolnik w Trzcianie (pow. Rzeszów), odbyte tamże przedstawienie sztuki „Chłopi arystokraci“.

„O godz. 8 wieczór podniesiono kurtynę. I jak miło było przypatrzeć się na pełną salę gości; byli księża, obywatelstwo, inteligencja, studenci i włościanie. To też amatorzy, jak mogli, tak ubawili wśród oklasków publiczność. Na drugi dzień lotem błyskawicy rozeszła się wieść, co i jak to było, i że księża dali uznanie. Tak potem ciekawsi koniecznie nalegali, aby urządzić drugi raz przedstawienie. Był zaś wówczas w naszej parafii odpust a propinacja miała stratę, bo w 2 godziny przed rozpo-

częciem ludność otaczała dom, w którym miało się odbyć przedstawienie. Ponieważ zaś karczma była pusta, tak i żydzi w końcu przyszedli na przedstawienie. Lecz tym razem trudno było wszystkim ciekawych pomieścić. W sali był taki natłok, że nie można było wszystkim miejsca nastarczyć. Przedstawienie było w sali szkolnej, bośmy jeszcze nie mieli sali gminnej gotowej. Skutki są bardzo dobre z takich przedstawień, a po polu wszędzie było słychać śpiewy, które słyszano na przedstawieniu. Na Święta Bożego Narodzenia urządzamy „Jasełka“. Obecnie już się odbywają próby w sali gminnej, która wyłącznie prawie na to jest postawiona. Jest jej 12 metrów długości a 8½ metra szerokości i jest przegrodzona na scenę i salę. Młodzież co wieczora spieszna na próby, uczą się deklamacyi, śpiewów i ruchów i już teraz warto się przypatrzyć podrostkom, jak się cieszą a osobliwie, że niektórzy będą grać, jak da Bóg doczekać, podczas wakacji „Kościuszkę pod Raclawicami“.

W wspomnianej ankiecie Wydziału krajowego wziął także udział włościanin p. Jan Sobek z Handzlówki w powiecie Łańcuckim, który tak opisuje swe wrażenia z przedstawienia „Obrony Częstochowy“ w teatrze krakowskim:

„Kiedy, patrząc na te bohaterskie czyny Ks. Kordeckiego i nielicznej garstki rycerzy polskich, rozmyślałem nad naszą świetną przeszłością i uprzytomniłem sobie smutną teraźniejszość, ból targnął sercem mojem a na widok tego, co się oczom moim przedstawiało, nie mogłem wytrzymać, aby nie wybuchnąć płaczem. Uspokoiwszy się, zawstydzilem się, że męczyznę a rozpląkałem się jak małe dziecko. Nie chciałem nawet dać poznać po sobie, co zemną zaszło, ale słysząc szmer za sobą, mimowolnie oglądałem się, a tu wszyscy prawie łzy mają w oczach.

I przyszła mi na myśl wioska rodzinna. Radbym był wtedy wszystkich jej mieszkańców zwołać do Krakowa a pokazać im to, na co własnymi patrzyłem oczyma. Wiem, że gdyby to nasi ludzie, co to o Polsce tak mało mając wyobrażenia, byli widzieli, toby się chyba we łzy rozpłynęli. Ja przecież czytałem nieraz o Częstochowie a jednak doznałem tak wielkiego wzruszenia, coż dopiero odczuli by ci, co nigdy nic o tem nie słyszeli“.

Przytoczone wyżej głosy włościan świadczą dowodnie o doniosłym wpływie oświatowym i kulturalnym, jaki może mieć dobry teatr na szerokie warstwy ludności.

O zamiłowaniu ludu wiejskiego do przedstawień teatralnych świadczy też fakt, że w niektórych wioskach wobec braku odpowiedniego lokalu odbywano przedstawienia pod gołem niebem. W ten sposób n. p. grywano w kilku wioskach w kresowym powiecie Oświęcimskim „Kościuszkę pod Raclawicami“ na wielkiem błoniu koło kuźni, w której kuto kosy wśród śpiewów patryotycznych i entuzjazzmu licznie zebranej ludności.

Ale wśród tak niedogodnych warunków możliwe są przedstawienia tylko tam, gdzie istnieje szczególniejszy zapal do tej sprawy i gdzie nie brak osobliwie ofiarnych jednostek, które zorganizowaniem takich przedstawień zająć się zechcą. Zresztą jednak przedstawienia takie mogą mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko w porze letniej, w której ludność rolna ma właśnie wiele pracy zawodowej, a zbyt mało czasu na liczniejsze zebrania i rozrywki.

Konieczną więc jest rzeczą, aby jeżeli nie w każdej gminie to przynajmniej w siedzibach parafii i wogóle w większych gminach była większa sala na odbywanie przedstawień. W sprawie tej wypowiedział znakomity dramaturg i poeta a zarazem dobry znawca stosunków wiejskich śp. Lucyan Rydel, następującą opinię.¹⁾

„Kwestya miejsca (lokalu), w któremby można urządzać przedstawienia dla ludności wiejskiej jest to szkopuł, o który się wszystko rozbija. Jeśli się przedzieli na pół największą nawet izbę włościańską, aby uzyskać scenkę i widownię, to do takiej widowni zmieści się zaledwie kilkanaście (najwięcej 25—30) osób. O przedstawieniu na wolnem powietrzu mowy być oczywiście nie może w zimnych i słotnych miesiącach. Stodoły wypełnione zbiorami w jesieni i w zimie również są nie do użycia, zwłaszcza, że grozi w nich więcej niż gdziekolwiek, niebezpieczeństwo pożaru. Pozostawałyby więc jedynie izby szkolne, ale tych używać możnaby tylko za zezwoleniem władz szkolnych. Urządzanie przedstawień w szkole połączone jest nadto z ogromnymi niedogodnościami; izby szkolnej używać możnaby tylko w niedzielę, więc niemożliwe byłoby poprzedniego dnia urządzenie sceny, zawieszenie kurtynki i dekoracyj itd. Tymczasem w teatrze amatorskim, który powinienby kończyć się najpóźniej na godz. 8 wieczór, przedstawienie powinno się zaczynać około 5 lub choćby 6 popołudniu. Godziny popołudniowe zajmie ubieranie i charakteryzowanie amatorów, cały ranek do południa zajęty jest nabożeństwem i gospodarskimi porządkami około bydła, drobiu i t. p. Gdyby się nawet znalazł czas na urządzenie sceny, to zajęcie tego rodzaju, połączone z przybijaniem, zawieszaniem itd. w niedzielę odbywać się nie może i nie powinno. Scena zatem powinna być już gotowa poprzedniego dnia w sobotę. Szkoła zaś przez cały ten dzień sobotni do godziny 4 albo 5 popołudniu zajęta. To samo po przedstawieniu wieczorem, gdy się widzowie rozejdą a aktorzy rozbiorą i rozcharekteryzują, trzeba by do późnej nocy rozbierać scenę, zdejmować dekoracye itd. Zatem nawet tam, gdzieby władze szkolne pozwoliły na korzystanie z lokalu szkolnego, lokal ten nie wydaje mi się odpowiednim“.

¹⁾ Teatry chłopskie w Galicyi, Dr. Zygmunt Gargas. Lwów 1903.

Powyższa opinia wybitnego rzeczoznawcy przemawia wyraźnie za osobną salą odpowiednio urządzoną do przedstawień teatralnych, która to sala zatem mniejsza lub większa w miarę stosunków miejscowych powinna znaleźć się w każdym Domu ludowym.

W tej samej sali mogłaby znaleźć pomieszczenie o c h r o n k a dla dzieci, która jest niemałym dobrodziejstwem dla gospodyń domu i ułatwia im wypełnienie różnych czynności około gospodarstwa domowego jak niemniej robót polnych.

Wogóle wielka sala Domu ludowego powinna być także w dnie powszednie w sposób jak najpożyteczniejszy dla miejscowej ludności użytkowana. O ile więc nie ma tam ochronki, może w niejednej miejscowości znajdą miejsce w tej sali warsztaty dla młodzieży, gdzieby pod kierownictwem odpowiedniego instruktora kształcić się mogła w różnych gałęziach rękodzieła i przemysłu domowego, jak stolarstwo, tokarstwo, koszykarstwo i t. p. Miałoby to szczególne znaczenie w Galicyi, gdzie na 100 gospodarstw wypada 42·2% na gospodarstwa niżej 2 ha, 37·3% zaś na gospodarstwa 2—5 ha, a 20·5%¹⁾ tylko na większe ponad 5 ha gospodarstwa. Stan takiego rozdrobnienia gruntów budzi poważne obawy co do przyszłości naszego rolnictwa. To też przygotowanie choć części młodzieży do innych zawodów zapobiegłoby, obok sprawiedliwej reformy agrarnej, zwiększaniu się proletariatu rolnego, szkodliwego pod względem ekonomicznym i społecznym.

Na kresach wschodnich znajdzie może miejsce w niejednym Domu ludowym kapliczka, którą można tam łatwo dobudować, przez pomieszczenie ołtarza w framudze przytykającej do wielkiej sali Domu ludowego. Framuga ta byłaby stale zamkniętą zapomocą odpowiednich drzwi lub też spuszczonej żelaznej albo drewnianej story; otwierano by ją tylko w niedziele i święta podczas nabożeństwa. W ten sposób możnaby wielką salę Domu ludowego także w niedzielę i święta przedpołudniem użytkować jako kaplicę, co by miało nieraz ważne znaczenie dla narażonej na wynarodowienie ludności polskiej, która jednak z powodu małej ilości dusz w niektórych gminach nie jest w stanie stawiać dla siebie osobnych kaplic.

W Domu ludowym powinna też mieścić się zazwyczaj przy sklepie gospoda bezalkoholyczna, któraby była zarazem miejscem godziwej rozrywki dla dorosłych i młodzieży. W gospodzie tej byłyby trzymane różne pisma ludowe, rolnicze, dzienniki, także pisma ilustrowane, których czytanie w dniach świątecznych lub w długie wieczory zimowe byłoby bardzo pożytecznem i miłym spędzeniem czasu po pracy. Rzeczą Zarządu gospody byłoby obmyśleć dla gości swych także inne rozrywki jak szachy, domino, ewentualnie też bilard itp. z wykluczeniem gier hazardowych.

¹⁾ „Statystyka Polski“ A. Krzyżanowski i K. Kumaniecki, Kraków 1915.

Przewodnią myślą w prowadzeniu gospód w Domach ludowych powinno być odciąganie ludności od karczem, któremi w ostatniem stuleciu hojnie nas uszczęśliwiono, sama bowiem Galicya liczy 23.133 karczem i szynków, podczas gdy szkół ludowych jest tylko 6.151, kościołów 2.772. Rząd austriacki, który zasadniczo sprzeciwiał się uprzemysłowieniu Galicyi, pozwolił jednak na wybudowanie 960 gorzelni dla zapewnienia wydatnej produkcji, który przyczynia się do powolnego oglupiania ludzi, zabija poczucie honoru i osobistej godności, osłabia charakter i silną wolę, jest źródłem różnych chorób, nieszczęść i zbrodni. Szkodliwość napojów alkoholicznych znana jest dobrze wśród najszerszych warstw ludności. Że alkohol nie jest koniecznością dla ludzi ciężiej pracujących — jak lubi się mawiać — najlepszym dowodem tego jest, że istnieje już cały szereg gmin wiejskich, które uchwały swych Rad gminnych, pozbyły się karczem. Z jaką radością czyta się, że gmina — jak to np. miało miejsce w Miechowie (w powiecie Tarnobrzeskim) — wykupiła na Dom ludowy karczmę, która, jak na urągowisko, rozsiała się od lat dawnych, tuż obok kościoła. Gdyby Domy ludowe tylko tę jedną zasługę miały tj. usunięcie złośliwych wrzodów, jakimi są szynki i karczmy, byłoby to już dostatecznym powodem ich istnienia w każdej wsi i miasteczku.

Jak najwięcej zatem stanowczo bronićby się wypadało przeciw pomieszczeniu w Domach ludowych gospód uprawnionych do podawania napojów alkoholicznych, gdyż w ten sposób wkrótce przeniosłaby się na Domy ludowe tradycja szynków, która poszkodziłaby im w opinii publicznej i utrudniła spełnianie ich zadań.

Dorastająca młodzież może znaleźć szlachetną i pożyteczną rozrywkę oraz zajęcie w pomieszczonych w Domach ludowych Towarzystwach, jak: Drużyny Bartosze, Skaut, Ochotnicza Straż pożarna, Towarzystwa im. Kilińskiego, chór, orkiestra. Przygarnięcie młodzieży do Domu ludowego działałoby na nią umoralniająco, odciągając ją od szkodliwych rozrywek. W obecnych osobliwie czasach, gdy wśród młodzieży coraz więcej występuje na jaw brak poszanowania zasad szlachetności i rozluźnienie obyczajów, troska o młodzież — przyszłość narodu — nabiera tem większej doniosłości.

W niejednym Domu ludowym znajdzie też może pomieszczenie łaźnia ludowa; zwłaszcza wskazanem jest to po wsiach i miasteczkach. W większych miastach byłoby to trudniejszem, gdyż ze względu na liczniejszą ludność, koniecznem jest wznoszenie osobnych budynków na łaźnie ludowe. W mniejszych miejscowościach wystarczyć mogą kąpiele natryskowe, ewentualnie nadto 2—3 wanny; także pojedynczo urządzona łaźnia parowa da się urządzić w Domu ludowym. Łaźnie ludowe znalazły szerokie rozpowszechnienie w innych krajach jak Anglia, Francya, Finlandya, Rosya, Niemcy i i. Także w Polsce były

znane łaźnie ludowe jeszcze w wieku XVI-tym, z czasem jednak „brak opieki nad ludem wiejskim i jego zdrowiem, upadek miast i rozpojenie ludu przez arendarzy, spowodowały zniszczenie łaźni po wsiach i miastach. Nie było komu czuwać i troszczyć się o ich utrzymanie, jakkolwiek uznawano łaźnie za potężny środek do utrzymania czystości ciała a tem samem i podtrzymania zdrowia“.¹⁾ Wiadomą jest rzeczą, że przeważna część ludności wiejskiej i małomiejskiej — zwłaszcza w miejscowościach bez rzek nie korzysta niemal zupełnie z kąpeli, z ogromnym uszczerbkiem dla zdrowia. Starszych może już trudno będzie nieraz przyuczyć do kąpeli, ale działalność szkolna powinna obowiązkowo korzystać z kąpeli ludowych, które staną się wkrótce jej potrzebą. Domy ludowe, urządzając w swych lokalach kąpiele dla szerokich warstw ludności, powinny liczyć na moralne i materialne poparcie władz, powołanych do czuwania nad zdrowiem ludności.

Pożądaną wreszcie byłoby rzeczą, aby zwłaszcza w większych Domach ludowych znalazł też miejsce choć jeden pokój gościnny, w którymby zamieszkać i przenocować mogli za odpowiednią opłatą urzędnicy różnych władz, przyjeżdżający na komisye, lustratorowie Kółek rolniczych, Spółek oszczędności i pożyczek, prelegenci przyjeżdżający z wykładami, turyści zwiedzający kraj itp. Byłoby to niezmiernie rzeczą ważną, zwłaszcza dla funkcjonariuszy publicznych, gdyż obecnie muszą oni z konieczności korzystać z gościny osób miejscowych, co jest w wielu wypadkach krępujące dla obu stron — a niejednokrotnie utrudnia należyte spełnienie służbowych obowiązków.

Nawet niektóre czynności komisyjne mogłyby odbywać się w wspomnianym lokalu w Domu ludowym, np. przesłuchania stron itp., do czego często brak odpowiedniego miejsca, zwłaszcza wobec złego pomieszczenia przeważnej części Urzędów gminnych.

W niektórych miejscowościach zajdzie zapewne potrzeba urządzenia w Domu ludowym 1 lub kilku pokoi celem stałego odnajęcia np. pomocniczym siłom nauczycielskim itp. Przyniosłoby to pewien stały dochód dla domu ludowego a dałoby się urządzić stosunkowo niewielkim kosztem, np. systemem zakopiańskim, tj. pokoje budowane w wiązaniu dachowem.

W każdym zwłaszcza większym domu ludowym nie obejdzie się bez małego mieszkania dla dozorczy. Odpadłaby tego potrzeba może tam, gdzie mieszkałby w Domu ludowym kierownik sklepu spółkowego, w tymże domu pomieszczonego.

Które instytucje znaleźć miały pomieszczenie w Domu ludowym, zależeć będzie od stosunków miejscowych i wzajemnego porozumienia. Najczęściej nie wszystkie wymienione instytucje znajdują się w Domu ludowym, jak nie mniej mogą też

¹⁾ „O pożytku z łaźni“ nap. Dr. Pręgowski, Lwów 1904.

trafić się gdzie indziej także inne, niewymienione wyżej potrzeby, wymagające uwzględnienia przy budowie Domu ludowego. W każdej zatem miejscowości rzecz ta musi być przygotowana stosownie do potrzeb miejscowych i rozważona dokładnie, tak aby nie tylko w najbliższych latach ale na dłuższy czas Dom ludowy mógł spełniać z pożytkiem swe ważne zadania dla gminy i ludności miejscowej.

Podobnie jak każda oświecona wieś powinna mieć sklep Kółka rolniczego urządzony na zasadach spółdzielczych, tak również w miastach i miasteczkach powinny istnieć, starannie zorganizowane i prowadzone stowarzyszenia spożywcze (konsumy), które z reguły znajdują pomieszczenie w miejskich Domach ludowych. Stowarzyszenia te powinny członków swych zaopatrywać przedewszystkiem w wszelkie środki spożywcze, pobierając je możliwie wprost u Spółek handlowych właściańskich względnie w ich Związku. W ten sposób usunąć się zdoła cały szereg bogacących się tanim kosztem i małym wysiłkiem pośredników a uzyska się zdrowe i możliwie niedrogie produkty. Nadto powinny konsumy dostarczyć członkom wszelkich towarów zapotrzebowania codziennego jak obuwie, ubranie, bielizna itp. W ten sposób, zwalczając skutecznie lichwę towarową, można też uzyskać pewien dochód, który może służyć na różne ulepszenia w Domu ludowym i kosztu jego utrzymania. Dlatego wzorowo prowadzony konsum ewentualnie z filiami (w większych miastach), powinien znajdować się w każdym miejskim Domu ludowym.

III. Strona finansowa budowy Domów ludowych i kwestya ich własności.

Jak przy każdym wspólnem przedsięwzięciu, tak też przy budowie Domu ludowego należy liczyć przedewszystkiem na własną pomoc, gdyż wspólnemi siłami, jednością i solidarnością dokonać można największych dzieł. Dowodem tego wznoszone przez robotników w Belgii, Anglii i innych krajach nie domy, lecz pałace ludowe. Czyżby zatem nas tylko nie stać było na skromne, lecz za to w całej Polsce gęsto rozsiane Domy ludowe?

Nie można przecież liczyć na to, że rząd polski przystąpi sam do budowy Domów ludowych. Byłoby to również niewłaściwem jak niewskazanem, takie bowiem potrzeby społeczne jak Domy ludowe, powinny być przez samo społeczeństwo budowane i zarządzane.

Pierwszym krokiem przy wznoszeniu Domu ludowego jest zawiązanie w danej miejscowości komitetu budowy Domu ludowego, w skład którego wejść powinny choć trzy osoby chętne do pracy społecznej i cieszące się wzięciem i zaufaniem,

a dostatecznie energiczne, by dzieło doprowadzić do skutku. Komitet ten powinien przeprowadzić wszystkie czynności wstępne, przede wszystkim więc ustalić, która z miejscowych Instytucji ma przystąpić do budowy Domu ludowego, z reguły bowiem jedna Instytucja powinna się zająć budową Domu ludowego na swoją własność, inne zaś Instytucje, potrzebujące lokalu, mogą go znaleźć w tym domu za umówionym czynszem. Wszystkie zatem interesowane osoby powinny wziąć udział w naradzie wstępnej, zwołanej przez Komitet budowy Domu ludowego. Rozstrzygającym w sprawie objęcia budowy powinien być wzgląd na to, która Instytucja najwięcej potrzebuje własnego lokalu i najwięcej posiada środków, zapewniających przeprowadzenie budowy do skutku.

Często zapewne gmina, nie posiadając dla swego użytku odpowiedniego lokalu, uzna za potrzebne przystąpić do budowy większego domu, który mógłby spełniać zadania Domu ludowego. Gmina rozporządza zazwyczaj własnym placem, co ułatwia budowę domu.

Także Kółka rolnicze budują własne domy, zwłaszcza gdy z dochodów sklepu posiadają już zebrane dostateczne fundusze.

Koła Towarzystwa szkoły ludowej budują też Domy ludowe dla celów oświatowych, głównie z ofiar osób i Instytucyj miejscowych.

Spółki oszczędności i pożyczek rzadko tylko przystępują do budowy domów własnych, ich bowiem fundusze rezerwowe mają być w myśl obowiązujących przepisów tak lokowane, by mogły być każdego czasu łatwo wycofane i użyte do obrotu, co nie jest możliwem przy ulokowaniu rezerw w nieruchomości. Potrzebując jednak odpowiedniej izby, mogą Spółki powyższe wynająć sobie w Domu ludowym odpowiedni lokal, za umówionym czynszem, który w razie potrzeby mogą za kilka lat z góry zapłacić. Zresztą mogą Spółki ofiarować na rzecz Domu ludowego tylko dywidendę od udziałów, ewentualnie starsze zasobniejsze Spółki dochód roczny od funduszu rezerwowego, o ile taką uchwałę w granicach przepisów powożmie Walne Zebranie, obowiązujące przepisy nie pozwalają im bowiem na wypłacanie żadnych innych datków, nawet na cele najwięcej poparcia godne. Mogą nadto Spółki udzielić w miarę swych funduszy niezbyt wysokiej a dobrze zabezpieczonej pożyczki, gdyby do budowy domu zabrakła jaka suma, którejby nie można pożyczyć gdzie indziej na dogodniejszych warunkach. Pozatem mogą i powinny Spółki udzielić przy budowie Domów ludowych swego moralnego poparcia w jak najszerszej mierze, przez wzięcie ze strony członków Zarządu i Rady nadzorczej udziału w pracach komitetu budowy, przez zbieranie datków wśród członków, prowadzenie skarbnikostwa itp. Zawiadowcy Spółek mając liczne stosunki z miejscową ludnością mają wiele sposobności zachęcania do ofiarności na rzecz Domu ludowego.

Gdyby mimo starań okazało się, że żadna z miejscowych Instytucyj nie może sama podjąć się budowy Domu ludowego, w takim razie możnaby zawiązać w tym celu osobne Towarzystwo Domu ludowego, którego organa zająłby się musiały zbieraniem funduszków i doprowadzeniem budowy do skutku. Wzór statutu takiego Towarzystwa pomieszczamy na końcu tej broszury.

Własność Domu ludowego przysługiwać winna tej Instytucji, która budowy domu się podjęła i wyłącznie lub przeważnie własnym kosztem ją przeprowadziła. W szczególności więc Domy ludowe budowane przez Koła T. S. L. powinny być z reguły intabulowane na własność T. S. L. Przed współwłasnością domów ludowych na rzecz kilku Instytucyj należałoby usilnie przestrzedz, gdyż przynosi ona prędzej czy później, osobiście wrazie zmiany osób i stosunków różne nieporozumienia ze szkodą dla zadań Domu ludowego.

Po ustaleniu, która z miejscowych Instytucji ma się zajmować budową względnie czy ma być zawiązane w tym celu osobne Towarzystwo, konieczną jest rzeczą zdać sobie sprawę z tego, które Instytucje znaleźć mają miejsce w projektowanym domu, jakie zatem dom ten musi mieć rozmiary. Wskazaną jest przytem rzeczą unikać wznoszenia za wielkich domów, które najczęściej się nie opłacają i w znacznej części stoją pustką. Raczej należy budować w ten sposób, aby na razie dom odpowiedział istotnym wymogom a następnie mógł być w miarę potrzeby przez budowę powiększony. Komitet budowy powinien postarać się o szkic (odręczny plan) zamierzonego domu oraz o kosztorys, sporządzony możliwie dokładnie. Należy sobie zdać przytem sprawę, jakie fundusze są do rozporządzania a o jaką sumę trzeba się jeszcze starać. Dobrze jest rozglądać się, czy nie ma w odnośnej miejscowości do kupna jakiego starego budynku; z którego cegły i inne materiały możnaby użyć do budowy Domu ludowego, lub też czy nie ma budynku (n. p. starej karczmy, gorzelni i t. p.), któryby dał się przerobić na Dom ludowy. Gmina, choćby sama nie budowała domu, powinna dostarczyć bezpłatnie odpowiedniego placu pod budowę, gdyż Dom ludowy leży w interesie całej miejscowej ludności.

Ze względu na niebezpieczeństwo ognia należy możliwie unikać wznoszenia drewnianych domów ludowych; powinny one być murowane i kryte ogniotrwałym materiałem.

Po przygotowaniu sprawy w głównych zarysach, powinien Komitet budowy postarać się o zwołanie liczniejszego Zebrania miejscowych obywateli, na którym jeden z członków Komitetu powinien wygłosić odpowiedni referat o Domu ludowym. Zebranie ma na celu zainteresować żywiej sprawą Domu ludowego szersze sfery miejscowej ludności. O ileby chodziło o założenie Towarzystwa Domu ludowego, powinno to nastąpić na wspomnianem Zebraniu, któremu należy przedstawić doniosłe znaczenie

Domu ludowego dla miejscowej ludności. Celem doprowadzenia budowy do skutku niewątpliwie konieczną będzie pewna ofiarność miejscowej ludności. Spodziewać się należy, że tak ludność włościańska jak małomiejska przyczyniać się będzie datkami w pieniądzach, materiałach i pracy; prawdopodobnie także niektóre obszary dworskie przyjdą z pomocą w budowie Domu ludowego głównie przez dostarczenie materiałów budowlanych, jak drzewo, ewentualnie cegła itp.

Przedewszystkiem jednak sam lud powinien wznosić sobie Domy ludowe.

Za przykład może nam służyć w tym względzie społeczeństwo polskie w byłym zaborze pruskim. Oto, jak opisuje ks. Zimmerman wznoszenie Domu ludowego we wsi Tarnowo¹⁾, która jest „jedną z najmniejszych i najuboższych w całej archidiecezyi. Tylko w niej 11 gospodarzy i kilkuset niezamożnych rękodzielników i komorników, żadnego dworu katolickiego, bo komisya kolonizacyjna wszystkie 3 dominia, w tej parafii się znajdujące wykupiła i między protestantów rozparcelowała. A jednak Tarnowianie sami powzięli myśl budowy własnego domu do zebrań; jeden dał grunt, inni zwozili, inni zbierali i kupowali budulec, a jak zaciąg wracał w południe i wieczorem do domu, to siedł na budowę, składał z wozów, wnosił a kto umiał, kładł aż do północy cegielkę na cegielkę. I oto jak grzyb po deszczu dom się znalazł. Ustały we wsi wkrótce pijatyki, hałasy po nocach i gra w karty. I poprawiło się wiele przez ten „Dom katolicki“, który wszystkich w swych murach łączy i skupia. Nie należy wątpić, że także u nas nie brak będzie ofiarności, gdy będzie chodzić o takie dzieło użyteczności publicznej, jakim jest Dom ludowy.

Jeżeliby posiadany kapitał wraz z ofiarami dobrowolnemi, nie wystarczał do ukończenia budynku, w takim razie nie obejdzie się bez zaciągnięcia odpowiedniej długoterminowej pożyczki na możliwie najdogodniejszych warunkach w solidnej instytucji finansowej, prowadzonej w sposób obywatelski. Przeważna jednak część funduszków powinna być zapewniona przed rozpoczęciem budowy, a tylko pewna nieznaczna część może być uzupełniana pożyczką, gdyż w przeciwnym razie istnienie Domu ludowego mogłoby być zagrożone wrazie niemożności spłacenia w terminie rat pożyczkowych z odsetkami.

Ustalenie dokładnego kosztorysu budowy może nastąpić na podstawie szczegółowego planu budowy, który powinien być sporządzony przez doświadczonego inżyniera (architekta). O radę, ewentualnie plany budowy, można się zwrócić do Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie (ul. św. Anny 5), lub we Lwowie (ulica Fredry 1. 3), niemniej także do Związku Kółek rolniczych w Warszawie (ul. Kopernika 30). Nie potrzeba dodawać, że Dom

¹⁾ „O Towarzystwach robotników“ ks. Kazimierz Zimmermann Poznań 1901.

ludowy na wsi powinien mieć przedewszystkiem polski wygląd zewnętrzny i być dostosowanym do otoczenia wiejskiego; kamienice po wsiach rażą oko i są w polskiej wsi nieodpowiednie.

Instytucya będąca właścicielką Domu ludowego musi się troszczyć nie tylko o doprowadzenie budowy do skutku, ale nadto o środki na koszt utrzymania tegoż domu, jak wydatki na różne naprawy, pokrycie kosztów administracyi, opłacenie rat od ewentualnej pożyczki, ubezpieczenia, podatków państwowych, o ile Rząd nie zwolni Domów ludowych od podatków. — Wszystkie powyższe wydatki powinny być pokryte z reguły z czynszów otrzymanych za wynajęte lokale, z opłat wstępu na wykłady, przedstawienia teatralne i t. p. Przed przystąpieniem do budowy należy ułożyć możliwie dokładny budżet dochodów i rozchodów Domu ludowego, który jest koniecznym dla zorientowania się w całym przedsięwzięciu i przeprowadzeniu budowy domu w ten sposób, aby istnienie Domu ludowego oparte było na trwałych podstawach,

Przy odbudowie Domów ludowych zniszczonych wśród wypadków wojennych, jak niemniej na zakupno zniszczonego urządzenia wewnętrznego, można było uzyskać dawniej w Galicyi pewną pomoc z funduszków Centrali odbudowy kraju. Spodziewać się należy, że Rząd polski po zaspokojeniu pilniejszych wydatków, podejmie w całym Państwie odbudowę zniszczonych wśród wojny budynków a wówczas też niewątpliwie i na odbudowę zniszczonych Domów ludowych będzie można otrzymać pewną pomoc z funduszków publicznych.

Zakończenie.

Ale nawet najpiękniej wybudowany Dom ludowy nie spełni swego zadania, jeżeli nie znajdzie się na miejscu grono osób, któreby się Domem tym życzliwie zaopiekowało. W tym celu powinien Komitet, który zajmował się wybudowaniem Domu ludowego, po ukończeniu budowy ukonstytuować się jako Zarząd Domu ludowego wybrawszy ze swego grona przewodniczącego (zastępcę), sekretarza i skarbnika. Zarząd ten, mający prawo kooptacyi, składać się powinien przedewszystkiem z przedstawicieli miejscowych Instytucyj społecznych, oświatowych i kulturalnych. Rzeczą Zarządu jest czuwać nad tem, aby Dom ludowy spełniał swe ważne zadania społeczne.

Przedewszystkiem ważną jest rzeczą wzbudzenie zainteresowania dla Czytelni i Biblioteki. Koniecznem jest też staranie, by sala wykładowa Domu ludowego nie stała pustą, lecz by możliwie najczęściej odbywały się w niej zajmujące wykłady z różnych dziedzin wiedzy. Oświata bowiem jest najlepszą drogą do niezależności ekonomicznej i dobrobytu.

Każda rocznica narodowa, każda radosna czy smutna dla Narodu chwila, powinna znaleźć wyraz w Domu ludowym przez urządzenie odpowiedniego obchodu. Powinny się też możliwie często odbywać przedstawienia teatralne dobrze dobranych sztuk.

Sekretaryat Domu ludowego powinien udzielać porady oraz pomocy w sporządzeniu różnych podań, wypełnianiu formularzy itp., celem uchronienia ludności od wyzysku różnych pokątnych pisarzy.

Sąd polubowny funkcjonujący w Domu ludowym powinien rozsądzać spory i chronić ludność od pieniactwa.

Gospoda w Domu ludowym powinna skupić ludność miejscową i zastąpić im szynki i karczmy.

W końcu odpowiednia działalność innych Towarzystw, jak Sokół, Straż Ochotnicza pożarna, Towarzystwa młodzieży itp. powinna być rzetelną troską Zarządu Domu ludowego. Sporów na tle politycznem nie należy wprowadzać do Domów ludowych, gdyż może to tylko szkodę im przynieść nie pożytek. Przynajmniej raz na miesiąc powinny się odbywać posiedzenia Zarządu, a przynajmniej raz na rok zjazdy wybranych przez Zarządy Domów ludowych delegatów, na których to zjazdach na podstawie przygotowanych odpowiednio referatów oraz wniosków delegatów, byłyby omyslane sposoby ulepszeń w działalności Domów ludowych, oraz dalsze rozpowszechnianie tych Instytucyj po wszystkich wsiach i miasteczkach polskich.

Należycie prowadzone Domy ludowe mają doniosłe znaczenie dla każdego społeczeństwa a osobliwie polskiego, które po długoletniem zaniedbaniu wymaga tem więcej pracy nad swem odrodzeniem. Nie zrażajmy się więc żadnemi trudnościami i nie odkładajmy pracy koło wnoszenia Domów ludowych na później. Gdy setki tysięcy domów w Polsce legło w gruzy i muszą być odbudowane, dlaczegoż nie bylibyśmy w stanie wybudować kilku czy kilkunastu tysięcy Domów ludowych w różnych dzielnicach naszej Ojczyzny? Oby wkrótce nie brakło nigdzie — jak długa i szeroka ziemia polska wsi ni miasta, w którym nie byłoby Domu ludowego. W miejsce karczem i szynków szeroko rozsianych na naszych ziemiach, powinny wszędzie powstawać Domy ludowe, w których młodzież nauczy się miłować wszystko, co piękne i szlachetne a cała ludność znajdzie zdrową oświatę obywatelską, a zarazem godziwą rozrywkę i odpoczynek. Gdy Domy ludowe staną się Instytucją powszechną w Polsce, będzie niewątpliwie nie mały dla naszego społeczeństwa pożytek. Pamiętać się godzi, że na pokoleniu, któremu dano przeżywać czasy Wielkiej Wojny i Zmartwychwstania Ojczyzny, ciąży obowiązek wytężonej pracy celem wzmocnienia i zahartowania sił narodowych tak, aby Ojczyzna nasza zjednoczona i na każdym polu odrodzona mogła stanąć godnie w gronie narodów wolnych i szczęśliwych.

Statut Towarzystwa Domu ludowego w

I. POSTANOWIENIA OGÓLNE.

Nazwa, siedziba, okręg i cel.

§. 1.

Towarzystwo ma nazwę: „Towarzystwo Domu Ludowego”.
Siedzibą Towarzystwa jest
Okrąg działalności obejmuje gminy

§. 2.

Celem Towarzystwa jest: 1) doprowadzenie do powstania w siedzibie Towarzystwa Domu ludowego, w którym odpowiednio do stosunków miejscowych powinny znaleźć umieszczenie publiczne Instytucje, jak n. p. Czytelnia, Kółko rolnicze, Urząd gminny, Spółka oszczędności i pożyczek, gospoda bezalkoholiczna, sala na wykłady, odczyty, przedstawienia teatralne t t. p.

2) Rzetelna troska wszelkimi sposobami (łącznie z innemi Towarzystwami, jak Koło Towarzystwa Szkoły ludowej, Kółko rolnicze i t. p.) aby Dom ludowy spełniał swoje zadania narodowe, oświatowe i kulturalne przez należyte funkcjonowanie Czytelni, wykłady, przedstawienia teatralne, gospodę bezalkoholyczną, godziwe rozrywki dla młodzieży i starszych i t. p.

Organa Towarzystwa.

§. 3.

Organami Towarzystwa są: Zarząd (§§. 12 — 17), Rada nadzorcza (§§. 18 — 23) i Walne Zebranie członków (§§. 24 — 29).

Język urzędowy.

§. 4.

Językiem urzędowym Towarzystwa jest język polski.

Dochody i majątek Towarzystwa.

§. 5.

Na fundusze Towarzystwa składają się:

- a) wkładki członków (§. 19).
- b) dary i subwencje,
- c) inne źródła.

Dochody bieżące służą na pokrycie wydatków wynikających z działalności Towarzystwa.

§. 6.

Majątek Towarzystwa stanowią nieruchomości i ruchomości oraz prawa, które Towarzystwo prawnie nabyło lub nabędzie.

Prawa majątkowe i odpowiedzialność.

§. 7.

Zarząd Towarzystwa jest uprawnionym do nabywania praw i zaciągania zobowiązań imieniem Towarzystwa.

Za zobowiązania zaciągnięte przez Zarząd odpowiada majątek Towarzystwa.

O członkach, ich prawach i obowiązkach.

§. 8.

Członkiem Towarzystwa może być każda osoba czci nieposzlakowanej, narodowości polskiej przyjęta przez Zarząd.

Członkami mogą być także osoby prawne, które wykonują prawa i obowiązki członków przez osobę fizyczną do tego pisemnie upoważnioną.

Zarząd może odmówić przyjęcia na członka bez podania powodów. Nie przyjęty przez Zarząd może do dni 14 po uwiadomieniu wnieść zażalenie do Rady nadzorczej, która rozstrzyga ostatecznie po opowiedniem zbadaniu sprawy.

§. 9.

Członkowie dzielą się na: a) zwyczajnych (wkładka roczna najmniej 20 kor.), b) wspierających (wkładka roczna najmniej 50 kor.), c) dożywotnych (jednorazowa wkładka co najmniej 200 kor.), d) założycieli (jednorazowa wkładka co najmniej 500 kor.).

Członków honorowych mianuje na wniosek Zarządu Walne Zebranie Towarzystwa,

Członkowie honorowi, założyciele i dożywotni nie są obowiązani do opłacania rocznych wkładek.

Każdy członek ma obowiązek popierania wszelkimi sposobami celów Towarzystwa.

§. 10.

Członkowie Towarzystwa mają prawo brać udział w Walnych Zebraniach, stawiać wnioski i głosować przy powzięciu wszelkich uchwał oraz wyborach. Prawo wybieralności posiadają członkowie własnowolni.

§. 11.

Przestaje się być członkiem przez śmierć, wystąpienie, wykreślenie, lub wykluczenie. Wystąpić można każdego czasu, należy jednak pisemnie zawiadomić o tem Zarząd i uiścić wkładkę za rok, w którym następuje wystąpienie.

Wykreślenie następuje na podstawie uchwały Zarządu, jeżeli członek mimo upomnienia zalega z wkładką dłużej jak jeden rok.

Wykluczenie z Towarzystwa winno nastąpić, jeżeli członek działa na szkodę Towarzystwa lub popełnił czyn zbrodniczy lub niehonorowy. O wykluczeniu decyduje Zarząd a w razie odwołania (w terminie 14-dniowym) Rada nadzorcza.

II. ORGANA TOWARZYSTWA DOMU LUDOWEGO.

Zarząd

§. 12.

Zarząd Towarzystwa składa się z 6-ciu do 8-śmiu członków, których wybiera Walne Zebranie na lat 4, z pośród członków Towarzystwa. Pożądaniem jest przytem, aby w skład Zarządu weszli na podstawie wyboru Walnego Zebrania reprezentanci możliwie wszystkich Instytucji mających pomieszczenie w domu ludowym. Co 2 lata ustępuje połowa członków. Członków Zarządu, ustępujących do upływie pierwszego dwulecia wyznaczy losowanie.

W razie ustąpienia dobrowolnego, śmierci, lub dłużej trwających przeszkód w sprawowaniu czynności przez członka Zarządu, wyznacza Rada nadzorcza zastępcę, który urzęduje do najbliższego Walnego Zebrania. Członek Zarządu, który nie bierze udziału w 3 po sobie następujących posiedzeniach bez dostatecznego usprawiedliwienia się, traci mandat.

§. 13.

Zarząd wybiera na swem pierwszym posiedzeniu z pomiędzy swego grona Prezesa, wiceprezesa, sekretarza, zastępcę i skarbnika, oraz zastępcę.

§. 14.

Prezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz, przewodniczący na posiedzeniach Zarządu, zastępuje Towarzystwo we wszystkich sprawach, wpływających ze stosunków Towarzystwa i głosem swoim rozstrzyga w razie równości głosów. Wszystkie powyższe obowiązki przechodzą na wiceprezesa, gdy prezes nie urzęduje.

Wszelkie pisma, dokumenty i akta prawne podpisują imieniem Towarzystwa prezes, względnie wiceprezes i sekretarz (względnie zastępca sekretarza).

Zarząd może dla poszczególnych czynności wybrać ze swego grona stałe lub czasowe komisye, dla których uchwała regulaminy.

§. 15.

Zwyczajne posiedzenia Zarządu odbywają się raz na miesiąc w terminach z góry oznaczonych. Nadzwyczajne zwołuje prezes, ilekroć zajdzie potrzeba, lub gdy zażąda tego Rada nadzorcza, lub przynajmniej 4 członków Zarządu. Do ważności uchwał Zarządu potrzeba zebrania się przynajmniej połowy członków. Uchwały zapadają większością głosów, a w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący t. j. prezes, względnie wiceprezes.

Uchwały Zarządu są prawomocne, jeżeli zgodnie z powyższymi przepisami zapadły i zostały zapisane do protokołu, który winni podpisać obecni na posiedzeniu członkowie Zarządu.

§. 16.

Członkowie Zarządu pełnią swe obowiązki bezpłatnie, jako obowiązek honorowy i mogą jedynie żądać zwrotu wydatków z pełnieniem tych czynności połączonych.

§. 17.

Zarząd kieruje całą działalnością Towarzystwa, oraz prowadzi administrację Domu ludowego.

W szczególności należą do zakresu działania Zarządu wszelkie czynności, zmierzające do osiągnięcia celów Towarzystwa, określonych w §. 2. statutu, nadto zaś

- a) przyjmowanie członków (§. 8.)
- b) wykreślenie i wykluczenie członków (§. 11.),
- c) przedstawienie Walnemu Zebraniu Towarzystwa wniosków na mianowanie członków honorowych (§. 9.),
- d) zarządzanie majątkiem Towarzystwa, uchwalanie co roku budżetu, zawieranie w imieniu Towarzystwa umów dotyczących nieruchomości lub praw na nieruchomościach, pozbywanie i obciążanie nieruchomości, przyjmowanie zapisów lub spadków. Nabywanie, pozbywanie i obciążanie nieruchomości wymaga zgody Rady nadzorczej,
- e) wydedywanie subwencji dla Towarzystwa i czuwanie nad ich należytem zużytkowaniem,
- f) mianowanie i oddalanie funkcyjaryuszy Towarzystwa,
- g) uchwalanie w porozumieniu z Radą nadzorczą regulaminu Towarzystwa w ramach niniejszego statutu,
- h) wszelkie inne czynności w statucie niniejszym Zarządowi zastrzeżone.

Rada Nadzorcza.

§. 18.

Rada nadzorcza składa się z 8-miu członków, wybranych przez Walne Zebranie Towarzystwa z grona członków na lat 4. Co 2 lata ustępuje połowa członków, którzy ponownie mogą być

wybrani. Po upływie pierwszego dwulecia ustępują członkowie wylosowani. W razie ustąpienia dobrowolnego, śmierci, lub dłużej trwających przeszkód, uzupełnia się Rada nadzorcza sama aż do chwili najbliższego Walnego Zebrania. Prezesa i wiceprezesa wybiera Rada nadzorcza ze swego grona na swem pierwszym posiedzeniu.

Członek Rady nadzorczej nie może być równocześnie członkiem Zarządu, ani też funkcyonaryuszem Towarzystwa.

§. 19.

Do zakresu działania Rady nadzorczej należy współdziałanie z Zarządem dla osiągnięcia celów Towarzystwa, wskazanych w §. 2. statutu, nadto należą do Rady nadzorczej stosownie do szczegółowych przepisów statutu, następujące czynności:

1) Rozstrzyganie o zażaleniach i odwołaniach z powodu odmówienia przez Zarząd przyjęcia do Towarzystwa lub wykluczenie z niego. (§. 8. i 11.).

Wyznaczanie zastępców członków Zarządu w razie ustąpienia dobrowolnego, śmierci lub dłużej trwających przeszkód w sprawowaniu czynności przez poszczególnych członków Zarządu (§. 12.).

3) Udzielanie lub odmawianie zezwolenia na nabywanie, pozbywanie, i obciążanie nieruchomości (§. 17.).

4) Zatwierdzanie uchwalonych przez Zarząd regulaminów Towarzystwa w ramach niniejszego statutu.

Nadto jest Rada nadzorcza organem kontrolnym i w tym charakterze ma prawo każdego czasu przeglądać księgi i akta Towarzystwa, jakoteż sprawdzić stan kasy, ma zaś obowiązek czynić to najmniej 2 razy rocznie.

Do wykonywania czynności kontrolnych wybiera Rada nadzorcza Komisję kontrolną, złożoną z 3 członków Rady nadzorczej, których mandat trwa tak długo, jak ich urzędowanie w Radzie nadzorczej. W skład Komisji kontrolnej powinien wchodzić prezes, lub wiceprezes Rady nadzorczej jako przewodniczący Komisji.

Z przeprowadzonej kontroli zdaje Komisję kontrolną sprawę na pełnem posiedzeniu Rady nadzorczej.

Jeżeli Rada nadzorcza zauważy ze strony Zarządu, jego członków lub funkcyonaryuszy jakie nieprawidłowości, lub niewłaściwości, powinna bezzwłocznie zastosować odpowiednie środki zaradcze. W szczególności przysługuje Radzie nadzorczej prawo żądania zwołania nadzwyczajnego Walnego Zebrania celem powzięcia stosownych uchwał.

§. 20.

Zwyczajne posiedzenia Rady nadzorczej powinny odbyć się po każdej kontroli, t. j. 2 razy rocznie, nadzwyczajne w miarę uznania prezesa Rady nadzorczej, lub na żądanie przynajmniej połowy członków Rady nadzorczej. Do ważności uchwał potrzeba, aby wszyscy członkowie zostali na posiedzenie zaproszeni a więcej niż połowa członków się zgromadziła. Uchwały zapadają

większością głosów. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Uchwały Rady nadzorczej winny być wpisane do protokołu. Wykonuje je prezes (wiceprezes) Rady nadzorczej, względnie członek Rady, którego Rada nadzorcza do tego wyznaczy.

§. 21.

Jedna z przepisanych kontroli jest związana ze zbadaniem rocznego zamknięcia rachunków, poczem Rada nadzorcza przygotowuje dla Walnego Zebrania wnioski na udzielenie lub odmówienie absolutorium Zarządowi.

§. 22.

Członkowie Rady nadzorczej mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

§. 23.

Obowiązki swoje spełniają członkowie Rady nadzorczej bezpłatnie a mogą jedynie żądać zwrotu wydatków z pełnieniem tych czynności połączonych.

Walne Zebranie.

§. 24.

Zwyczajne Walne Zebranie odbywa się raz w rok z reguły najpóźniej do końca czerwca w siedzibie Towarzystwa. Nadzwyczajne Walne Zebranie może zwołać Zarząd w miarę potrzeby, musi zaś zwołać na żądanie Rady nadzorczej lub na piśmie przedstawione życzenie przynajmniej 1/3 części członków Towarzystwa.

§. 25.

Zawiadomienie o Walnem Zebraniu z podaniem terminu, miejsca i porządku dziennego winny być rozesłane przynajmniej na 15 dni przed terminem Zebrania, względnie na 30 dni przedtem, jeżeli chodzi o zmianę statutu lub rozwiązanie Towarzystwa.

§. 26.

Przewodniczy na Walnem Zebraniu prezes Rady nadzorczej względnie wiceprezes, a w razie ich nieobecności prezes (wiceprezes) Zarządu.

§. 27.

Walne Zebranie zwołane w przepisany sposób uchwała prawomocnie bez względu na ilość obecnych członków. Gdy jednak chodzi o zmianę statutu, powinna być przynajmniej połowa ogółu członków, gdy o rozwiązanie Towarzystwa przynajmniej 3/4 ogółu członków. Jeżeli na pierwszym Walnem Zebraniu nie zbierze się potrzebny komplet, może być w przeciągu dni 14

zwołane ponowne Walne Zebranie, z tym samym porządkiem dziennym, które uchwalić może ważnie zmianę statutu, względnie rozwiązanie Towarzystwa bez względu na ilość obecnych członków.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów obecnych członków, z wyjątkiem uchwał o zmianie statutu, wymagających większości $\frac{2}{3}$ głosów oraz uchwały o rozwiązanie Towarzystwa wymagającej większości $\frac{3}{4}$ głosów oddanych.

Głosowanie odbywa się przez powstanie zmiejsc, lub podniesienie rąk z wyjątkiem, gdy Walne Zebranie uchwali głosowanie imienne lub kartkami. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Jeżeli po wyborach nie osiągnięto przy pierwszym głosowaniu bezwzględnej większości, następuje ściślejszy wybór między 2 kandydatami, którzy przy pierwszym głosowaniu uzyskali najwięcej głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los, wyciągnięty ręką przewodniczącego.

§. 28.

W Walnem Zebraniu Towarzystwa mają prawo brać udział wszyscy członkowie z głosem stanowczym. Osoby prawne wysyłają pełnomocnika, zaopatrzonego w pisemną legitymację.

§. 29.

Walne Zebranie wykonuje najwyższy nadzór we wszystkich sprawach Towarzystwa, ono też rozstrzyga ostatecznie w sprawach statutem zastrzeżonych jego decyzji. W szczególności zaś:

- a) nadzoruje prowadzenie interesów Towarzystwa w duchu i celu wskazanym statutem,
- b) na zwyczajnem dorocznem Walnem Zebraniu zatwierdza rachunki roczne za rok ubiegły, lub zatwierdzenia odmawia, udziela lub odmawia absolutorium Zarządowi,
- c) wybiera Zarząd i Radę nadzorczą,
- d) uchwała zmianę statutu, lub rozwiązanie Towarzystwa,
- e) mianuje członków honorowych na wniosek Zarządu,
- f) uchwała wnioski, przedłożone przez Zarząd, Radę nadzorczą lub samoistne wnioski członków zgłoszone w Zarządzie przynajmniej na 10 przed Zebraniem, wnioski nagłe zaś tylko w razie poparcia ich nagłości większością $\frac{2}{3}$ głosów obecnych.

III. POSTANOWIENIA KOŃCOWE.

Sąd rozjemczy.

§. 30.

Wszelkie spory, wynikające ze stosunków Towarzystwa między jej członkami, w szczególności ewentualne spory, wynikłe przy budowie, lub administracji Domu ludowego i t. p. załatwia sąd rozjemczy, który składa się z 3 członków. Każda

strona wybiera jednego sędziego, ci zaś wybierają przewodniczącego. Gdy sędziowie nie mogą się zgodzić na wybór przewodniczącego, rozstrzyga los między przedstawionymi osobami.

Sąd rozjemczy nie jest związany żadnymi przepisami co do postępowania. Od wyroku Sądu rozjemczego niema żadnego odwołania. Członkowie, którzy się nie poddali orzeczeniu Sądu rozjemczego, uważani będą za występujących z Towarzystwa.

Rozwiązanie Towarzystwa.

§. 31.

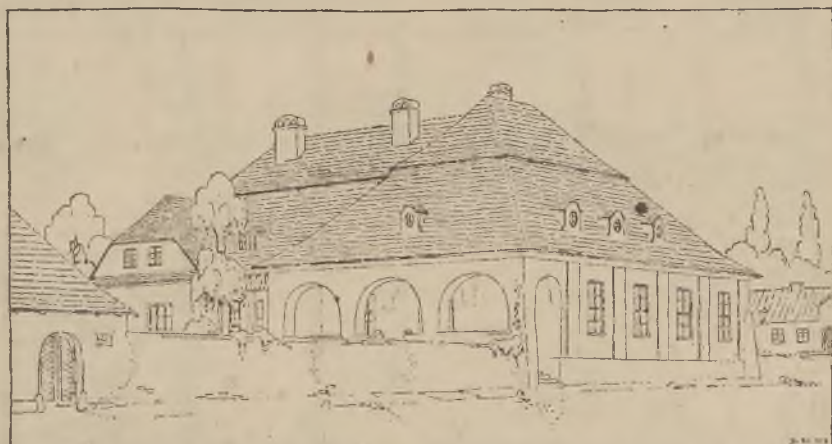
W razie dobrowolnego rozwiązania Towarzystwa ostatnie Walne Zebranie może przeznaczyć majątek Towarzystwa tylko na cele oznaczone w §. 2. statutu, bądź z celami tymi zostające w styczności. W szczególności więc może być majątek Towarzystwa oddany Towarzystwu Szkoły Ludowej, lub Towarzystwu Kółek rolniczych, względnie innym Towarzystwom o pokrewnych celach, tak, by nadal był użyty dla oświatowego i ekonomicznego podniesienia najszerzych warstw ludności polskiej.

Plany Domów ludowych.

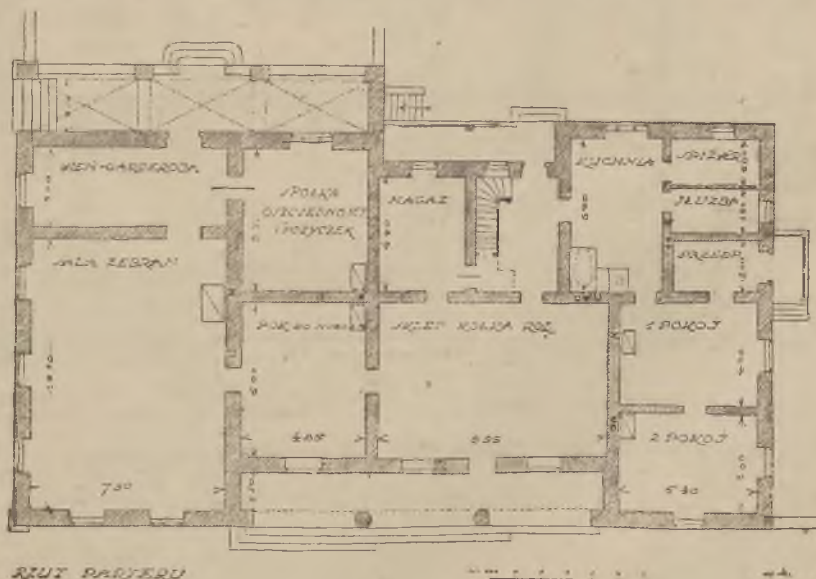
Poniżej zamieszczamy plany czterech Domów ludowych. Plany trzech pierwszych wzięte zostały z wydawnictwa obywatelskiego komitetu odbudowy wsi i miast w Krakowie, część trzecia p. t. „Projekty budynków użyteczności publicznej“, opracowane przez grono architektów polskich, wydane pod redakcją inż. Józefa Pokutyńskiego. W przedmowie do tegoż wydawnictwa komitet, za którego zezwoleniem plany te umieszczamy, zaznacza, że projekty te przedstawiają jedynie typowe rozwiązanie zagadnień, nie mogąc oczywiście zaspakajać wymagań pewnej określonej miejscowości, stosować się do warunków i miejscowych potrzeb tej lub owej gminy. W każdym więc wypadku służyć mogą nietylko jako gotowy wzór, ile jako kierownica i podkład do rozwiązania programu żadanego budynku, który to program w niejednym szczególe inny być musi.

Obok praktyczności ukształtowania wnętrza zwracano głównie uwagę na to, aby zewnętrzna postać budynków była jak najprostszą, spokojną, by formy były zastosowane celowo, do wykonania łatwe, trwałe i ułatwiające konserwację budynku. Niemniejszą uwagę zwrócono na to, żeby projekty miały cechę swojską, rodzimą.

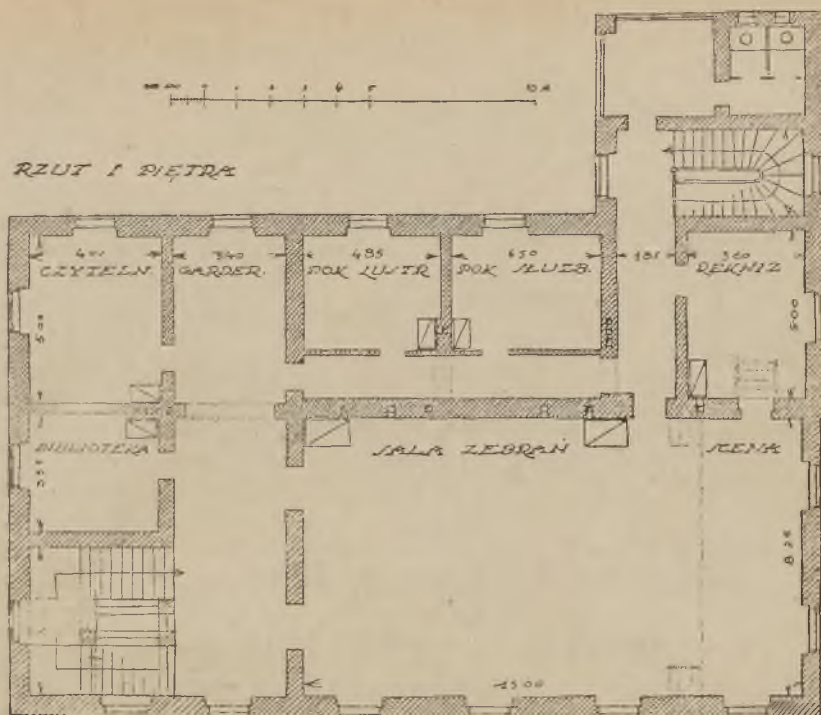
Rycina 1 i 2 przedstawia plan Domu ludowego mniejszego, (1 widok boczny, 2 rzut parteru). Rycina 3, 4 i 5 przedstawia plan Domu ludowego większego (3 rzut parteru, 4 rzut pierwszego piętra, 5 widok od ulicy głównej). Rycina 6 i 7 przedstawia plan Domu ludowego średniej wielkości (6 rzut parteru, 7 widok od ulicy głównej). Rycina 8 przedstawia odrębny pomysł Domu ludowego.



Ryc. 1. Inż. Zygmunt Harland. Dom ludowy mniejszy (widok boczny).



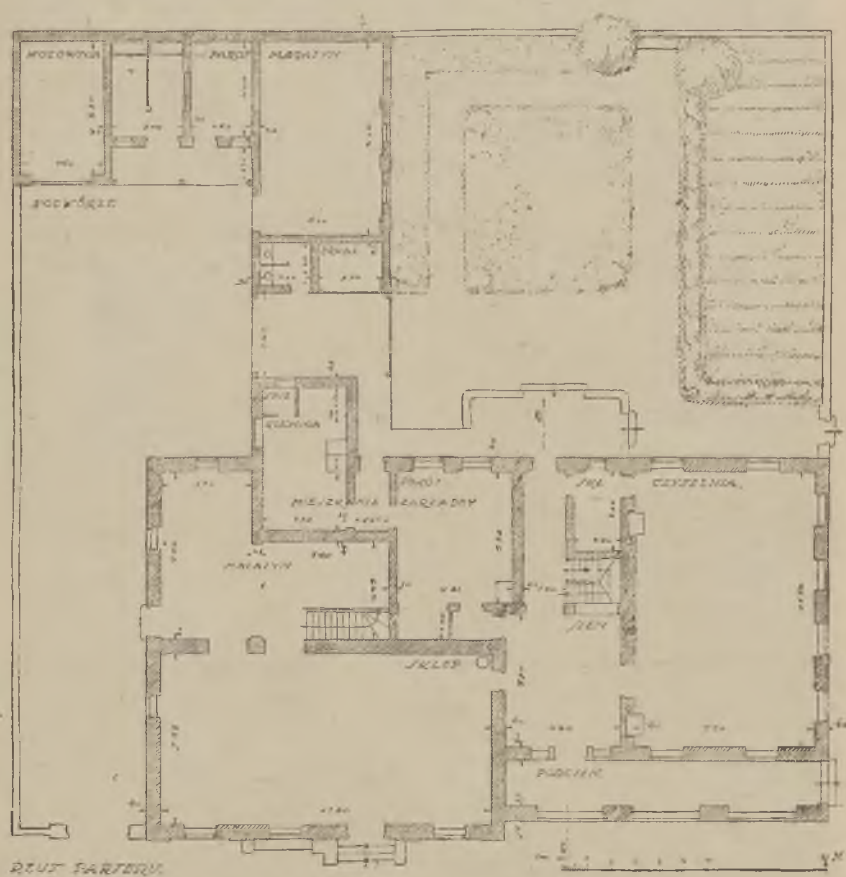
Ryc. 2. Inż. Zygmunt Harland. Dom ludowy mniejszy (rzut parteru).



Ryc. 4. Inż. Zygmunt Harland. Dom ludowy większy (rzut I. piętra).



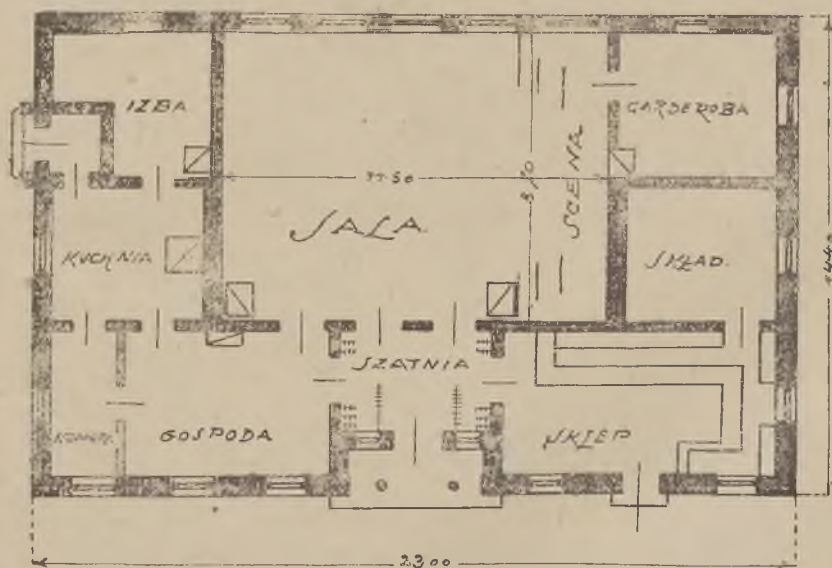
Ryc. 5. Inż. Zygmunt Harland. Dom ludowy większy (widok od ulicy głównej).



Ryc. 6. Inż. Józef Pokutyński. Dom ludowy (rzut parteru).



Ryc. 7. Inż. Józef Pokutyński. Dom ludowy (widok od ulicy głównej).



Ryc. 8. Pomysł Domu ludowego.

